

po warsztatach i fabrykach, gdzie pracują Żydzi. Ruch, wywołany tym niewidzianym dotychczas zjawiskiem, był bardzo znaczny, i śmiało powiedzieć można, że całe dzielnice wiedziały o niej, czytały ją i komentowały. Liczba świętujących była nieznaczna. Najdzielniej spisali się rzeźbiarze (fach nieliczny tutaj), którzy, pomimo, że są rozrzućeni po małych warsztatach, świętowali prawie wszyscy. Dodać tu należy, że fach ten od roku prowadzi walkę bardzo uporczywą o zmniejszenie dnia roboczego. Prócz rzeźbiarzy świętowała garść kamaszników, ślusarzy (z fabryki, gdzie towarzysze ich chrześcijanie pracowali) i robotników sztucznych kwiatów.

«PAMIĄTKA MAJOWA 1896 R.
WYDAWNICTWO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ
SPOD TRZECH ZABORÓW»

«Robotnik» nr 16, str. 16, z 3 lipca 1896.

Pierwszy to raz socjaliści polscy ze wszystkich trzech zaborów połączyli swe usiłowania i z powodu święta majowego w wspólnym wydawnictwie wypowiedzieli, że, pomimo sztucznie ustanowionych granic, chcą żyć wspólnym życiem jako członkowie jednej rodziny — socjalistycznej Polski. Wszystkie usiłowania rządów zaborczych, by utrwalić zapory pomiędzy Polakiem z Warszawy a bratem jego z Poznania lub Krakowa, pozostają bez skutku. Bo łącznikiem, spajającym dziś w jedną całość dzielnice Polski, jest interes i dążenia klasy robotniczej, która uznaje, że wyswobodzenie się z niewoli u najjeźdźców będzie ogromnym krokiem naprzód na drodze ku wspólnemu celowi — zwycięstwu proletariatu nad obecnym ustrojem.

Wydawnictwo zawiera również mnóstwo listów i artykułów wybitniejszych socjalistów cudzoziemców. W ten sposób złożyli oni nie tylko dowód międzynarodowej solidarności, lecz i wyrazili całą sympatię sprawie polskich robotników, którzy według słów tow. Leo z Brukseli są «taranem, rozbijającym w perzynę ostatnią zawadę dla socjalizmu». Dział ten w wydawnictwie, zatytułowany «Z międzynarodowego obozu», zawiera też wiele ciekawych danych o ruchu socjalistycznym na Zachodzie. A dla nas, robotników spod zaboru rosyjskiego, żyjących i walczących w najcięższych warunkach, dział ten

jest jeszcze świadectwem zrozumienia naszego położenia przez tow. zagranicznych. Każdy z nas z radością i dumą przeczytał np. listy towarzyszy Leo z Belgii i Labrioli z Włoch: tak wyraźnie, tak szczerze w nich wypowiedziane jest to, co nas boli i męczy, jak nie mogliśmy lepiej wypowiedzieć sami. Z listu tow. Labrioli wyjmiemy właśnie ustęp, który w sobie streszcza niejako myśl całego wydawnictwa: «Dla nas, przedstawicieli rewolucji proletariackiej, słowa: Ojczyzna, Wolność, Naród, Lud — mają zupełnie inne znaczenie, niż dawniej, znaczenie, którego nie sposób sfalszować. Gdy my dziś wołamy: «Niech żyje Polska!» — to chcemy przez to wyrazić nie tylko konieczność wyzwolenia Polski spod jarzma Rosji, Austrii i Prus, chociaż to przede wszystkim jest warunkiem wewnętrznego wyzwolenia się, lecz tym okrzykiem zaznaczamy po prostu: «Niech żyje proletariat! Niech żyje socjalizm!»

Z KONGRESU

«Robotnik» nr 17, str. 1—2, z 4 października 1896.

Kongres oświadcza, że przyznaje każdej narodowości zupełne prawo stanowienia o swym losie i wyraża swoje sympatie robotnikom wszystkich krajów, które jęczą dzisiaj pod jarzmem despotyzmu militarne go, narodowego lub innego. Kongres wzywa robotników wszystkich tych krajów, by wstąpili w szeregi uświadomionych robotników całego świata i walczyli wraz z nimi celem obalenia kapitalizmu międzynarodowego i osiągnięcia celów międzynarodowej socjaldemokracji.

Uchwała powyższa, przyjęta na międzynarodowym kongresie robotniczym w Londynie, wywołana została przez wniosek delegacji polskiej spod wszystkich trzech zaborów. Wyraża ona zasadę, obowiązującą odtąd proletariat wszystkich krajów, w sprawie ucisku jednej narodowości przez drugą.

Do niedawna w obozie międzynarodowym sprawa ta nie była podnoszona wcale i nie ma w tym nic dziwnego. Socjalizm najpierw się rozwinął na zachodzie Europy, gdzie za wyjątkiem jednej Irlandii nie ma kraju uciskanego przez obcą narodowość prawem najazdu i zaboru. Ani Niemiec, ani Francuz, ani Anglik nie mogli żądać niepodległości swego kraju, nie mogli się skarżyć na ucisk swej narodowości dla tej pro-